Nr. 42 Kraków, Poniedziałek 5 października 1914. Rok V.

Cena prenumeraty w Krakowie i na prowincyi:
z odnoszeniem i przesyłką pocztową
Kwartalnie . . . . . K. 1·80
Półrocznie . . . K. 3·50
Rocznie . . . . . K. 6·—
W Niemczech i w innych państwach Związku poczt.: kwartalnie . K. 2·50
Rękopisów nie zwraca się.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 32 h
Nadesłane, wiersz petitowy lub jego miejsce 70 h
Za nekrologi za wiersz petitowy 80 h
Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Osobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. najmniej 80 hal.
Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

GAZETA PONIEDZIAŁKOWA

WYCHODZI ZAWSZE W PONIEDZIAŁEK, O GODZINIE 6. RANO

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Gazety Poniedziałkowej" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Gazety Poniedziałkowej", główna trafika w Rynku, agencya J. Hopcasai \ Salomonowej, ulica Szczepańska liczba 9, biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska liczba 5, i biuro dzienników Blocha, ul. Gertrudy. Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie biuro dzienników S. Sokołowski, ulica Jagiellońska. W Wiedniu Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów) I. Wollzeile 6., M. Dukes Nachf, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei, Wrocławiu), R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze) H. Schalek Wollzeile. W Paryżu Société Mutuelle Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 12.

Naczelny redaktor i wydawca: Zygmunt Rosner.
Adres Redakcyi i Admin.: Kraków, ul. Sławkowska 29 I p. Telef. 1554.
Nr. Telefonu 1018 dla rozmów zamiejscowych w niedziele od 8 wiecz.

Do nabycia na dworcu kol. i w agencyach dzienników w całym kraju.
Cena numeru pojedynczego w Krakowie 10 hal.

Nowa ofenzywa przeciw Rosyi zaczęła się wczoraj.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 5 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędowo: W telegramie hołdowniczym głównego komenderującego armii, arcyksięcia Fryderyka, powiedziano:

Dla armii, stojącej z łaski Waszej Ces. Mości pod moim kierownictwem, jest dobrą wróżbą, że **nasze główne siły, ponownie wzmocnione,** ramię przy ramieniu z **częściami ściśle z nami zjednoczonego wojska niemieckiego, w dniu 4 października, w dniu Imienin Waszej Cesarskiej Mości mogły podjąć znowu ofenzywę na północnym terenie wojennym,** po której, przy pomocy bożej, **spodziewają się zwycięstwa.**

Klęska Serbów i Czarnogórców w Bośni.

Dwie brygady czarnogórskie po 2-dniowych walkach zupełnie pobite.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 5 października.

[illegible] ogłaszają pod datą 4 października:

Siły serbskie i czarnogórskie, które wtargnęły do wschodniej Bośni, zmusiły do wysłania naszych sił na ten obszar, leżący na boku od terenu głównych rozstrzygnięć.

Pierwsza tamże rozpoczęta akcya uwieńczona została skutecznym rezultatem. Dwie brygady czarnogórskie, brygada Spuzka pod komendą generała Vukovica i brygada Zetska pod generałem Rajevicem, **zostały po zaciętych dwudniowych walkach zupełnie pobite i wyparte ku Foczy, poczem w panice cofnęły się ku granicy kraju i musiały pozostawić cały tren, wraz z nieznacznymi zapasami, zdobytymi w Bośnii.**

Także przy tej sposobności **znaleziono zwłoki naszych kilku patroli, naprzód wysłanych, w bestyalski sposób zbezczeszczone, wśród nich zwłoki jednego chorążego.**

Przy akcyi, rozpoczętej w północnym odcinku, **pojmano w niewolę cały batalion serbski. Dokonał tego nasz półbatalion.**

POTIOREK, marszałek polny.

Nowe walki na Węgrzech.

Czasowe opróżnienie Marmarosz Sziget.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Budapeszt, 4. października

Węgierskie Biuro Korespondencyjne donosi pod datą 3. bm.:

Jedyna rosyjska kolumna wojska, która się jeszcze znajduje w kraju, mianowicie oddział rosyjski, który się wdarł koło Koeroezmezoe, walczył dzisiaj z oddziałem straży granicznej, który tylko w szczupłej liczbie stał naprzeciw Rosyan.

Ponieważ posiłki na tej najbardziej ekscentrycznej linii **dopiero teraz przybywają, musiało się nasze wojsko straży granicznej cofnąć do Hossumezoe,** gdzie wraz ze znajdującem się w drodze wojskiem pomocniczem jak to jest do przewidzenia, **uczyni koniec także i temu epizodowi.**

Skutkiem cofnięcia się naszego wojska do Hossumezoe **musiano czasowo opróżnić Marmarosz Sziget.** Zarząd komitatu urzęduje w Huszt, dopóki po odrzuceniu z powrotem Rosyan nie będzie mógł powrócić do Marmarosz Sziget.

W innych przełęczach karpackich postępują nasze wojska wszędzie zwycięsko naprzód.

Zwycięstwo Hindenburga pod Suwałkami.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 4 października.

(B. Wolffa) Z wielkiej głównej kwatery donoszą pod datą 3 bm. wieczorem:

Na wschodzie został III. syberyjski i XXII korpus armii, które się znajdowały na lewem skrzydle armii, postępującej przez Niemen, pobite po dwódniowej i zaciętej walce koło Augustowa. Zabrano przeszło 2000 nierannych jeńców oraz pewną liczbę dział i karabinów maszynowych.

Królewiec, 5 października.

Zastępca głównego komenderującego w Królewcu daje następujące uzupełnienie do wiadomości o zwycięstwie na wschodnim terenie wojny: **Rosyanie zostali zupełnie pobici** w dwudniowej bitwie **pod Suwałkami** w dniu 1-go i 2-go października. **Pojmano 3000 ludzi, i zdobyto 18 dział,** wśród nich **jedną ciężką baterye tudzież wiele karabinów maszynowych, pojazdów i koni.**

Antwerpia przed upadkiem.

Niemcy dotarli do wewnętrznej linii fortów.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 4 października.

(B. Wolffa) Z wielkiej głównej kwatery donoszą pod datą 3 bm. wieczorem:

W ataku na Antwerpię **padły także forty Lierre, Welchem, Königshockt oraz położone w pośrodku reduty.** W pozycyach, położonych pośrodku. **zdobyto 30 dział. Luka, wybita w zewnętrznym pasie fortów, pozwala na prowadzenie dalej ataku przeciw wewnętrznej linii fortów i przeciw miastu.**

100.000 Moskali padło w Galicyi.

Zurich, 4. października.

Według doniesienia „Neue Zuricher Ztg.", angielskie dzienniki zamieszczają **dokładne dane o stratach, jakie ponieśli Moskale** w Prusiech wschodnich w Galicyi wschodniej. Dzienniki angielskie **piszą całkiem otwarcie, że naczelna komenda rosyjska zapoznała wielkość austro-węgierskiej armii i przypłaciła swój błąd życiem 100.000 ludzi na galicyjskich pobojowiskach.**

Nasi lotnicy nad Cetynią.

Zadar, 4 października.

Jak donosi „Chrwatska Kruna" w Zagrzebiu, **nasi lotnicy zjawili się w ostatnich dniach kilkakrotnie ponad Cetynią i rzucili kilkanaście bomb.** Z jakim skutkiem, to dotychczas niewiadomo.

Wojna we Francyi.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 4 października.

Biuru Wolffa donosi: Z wielkiej głównej kwatery donoszą pod datą dnia 3 bm. wieczorem. **Na francuskim placu wojny nie nastąpiła żadna istotna zmiana.**

Serbowie w pułapce.

Budapeszt, 4 października.

Ze Zemunia donoszą: Serbowie, uciskani coraz bardziej przez wojska austro-węgierskie, walczące na ich terenie, *usiłowali w poniedziałek* widocznie w zamiarze wpłynięcia w jakibądź sposób na naszą ofenzywę, *wedrzeć się raz jeszcze na nasze terytoryum.* Jak poprzednio, tak i tym razem *puszczono wojska serbskie planowo na niezamieszkane i opróżnione terytoryum* i skupiono potrzebne siły, aby ten waryacki atak odeprzeć. Gdy Serbowie doszli na teren, korzystny dla naszych wojsk, *napadliśmy na nich z różnych stron. Część nieprzyjacielskich wojsk wzięliśmy do niewoli, część poległa, albo została wepchniętą do Sawy, reszta uciekła w panice na pontony,* aby się przedrzeć na serbski brzeg. Ucieczka Serbów była tak paniczna, że żołnierze porzucili całe swoje uzbrojenie.

Wystąpienie Bułgaryi przeciw Serbii.

Zamierzony marsz na Nisz.

Wiedeń, 4 października.

Dzienniki tutejsze donoszą ze Sofii: Oficyalny organ bułgarskiego rządu, „Cambana" omawia w związku z ostatnimi doniesieniami serbskie okrucieństwa w Macedonii i dochodzi do tego, wniosku, *że obecnie nadeszła pora, w której musi się uwolnić Macedonię i wyruszyć na Nisz.* Dziennik ten pisze: Uciekinierzy z nieszczęśliwej Macedonii opowiadają nam ze łzami w oczach o *strasźliwych rzeziach, popełnianych przez Serbów w Macedonii. Serbia, stojąca nad przepaścią, chce w ten sposób wykonać ostatni atak na Bułgaryę.* Nie wolno nam za nic w świecie pozostać wobec tego obojętnymi. Nadszedł czas, w którym *musimy urzeczywistnić nasze narodowe marzenia.* Aczkolwiek uwolnienie Macedonii kosztować będzie wiele ofiar, naród bułgarski powstanie jak jeden mąż i spełni swój obowiązek. *Raz musi się zdeptać głowę zmii.* Nasi przyjaciele, *Turcy są gotowi do boju* i łącznie z Persami, Kurdami i Afganami, podejmą walkę przeciw tradycyjnemu wrogowi. *Krok tylko dzieli nas jeszcze od spełnienia naszych ideałów.* Wyruszając na Nisz, spełniamy nietylko dzieło bułgarskiego narodu, lecz równocześnie zapisujemy złotą kartę w księdze historyi świata.

Rewolucya w Macedonii.

Saloniki, 5 października.

(T. B. K.) **W Isztip przyszło między tubylcami a żandarmami serbskimi do krwawych starć, ponieważ tubylcy nie chcieli dać się wcielić do armi serbskiej.** Wiele ludzi ucieka do Strumicy.

Sojusz obronny Szwecyi i Norwegii przeciw Rosyi.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Chrystyania, 4 października.

Prof. Karol Lehmann z Getyngi, członek Akademii Umiejętności w Chrystianii, ogłasza dziś w „Morgenbladet" artykuł, zatytułowany „Niemcy i wojna". Autor zwraca uwagę na **pokrewieństwo duchowe między Skandynawią a Niemcami i domaga się, aby także Szwecya i Norwegia zawarły sojusz obronny przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu na Wschodzie,** nie po to, by szukać przyłączenia do Niemiec, lecz by **chronić własną własność i kulturę przed Rosyą.**

Świat muzułmański przeciw Anglii.

Konstantynopol, 5 października.

„Ikdam" reprodukuje bardzo poważny artykuł wychodzącego od lat 22 w Kalkucie dziennika perskiego, w którym podkreślone jest *niezadowolenie, wywołane w świecie muzułmańskim przez obecną politykę angielską.*

Wojska indyjskie we Francyi.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Londyn, 5 października.

„Times" donosi z Marsylii: **Wysyłka wojsk indyjskich dokonywa się zapomocą 20 parowców.**

Londyn, 5 października.

(Via Berlin.) **Wysadzenie na ląd wojsk indyjskich odbyło się w Marsylii.** Wśród wojsk tych znajdują się **wojska Ghurka z Pendżabu i Beludżystanu.**

Angielskie armaty okrętowe we Francyi.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Londyn, 5 października.

„Manchester Guardian" zauważa, że **wojsko sprzymierzonych we Francyi północnej** ma z soba **działa angielskich okrętów.**

Cholera.

Wiedeń, 5 października.

Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: W dniu 4 października stwierdzono bakteryologicznie po 1 wypadku cholery azyatyckiej w Pohrlic i w Neugasse koło Ołomuńca, jakoteż jeden wypadek w Karniowie (Jagerndorf) na Śląsku. Zachorowały osoby, które przybyły z północnego terenu wojny.

O zmianę moratoryum dla Galicyi.

Wiedeń, 4 października.

Dzienniki donoszą: Pod przewodnictwem wiceprezydenta Koła Polskiego, dra Germana, odbyła się tu we czwartek konferencya Koła Polskiego, w której wzięło udział około 30 polskich posłów ze wszystkich stronnictw. Na porządku dziennym znajdowała się przedewszystkiem sprawa nowego moratoryum i opieki nad uciekinierami. Wszyscy posłowie domagali się wydania specyalnej ustawy, albo wyjątkowych rozporządzeń dla Galicyi, jako najbardziej dotkniętej [illegible] skutkami wojny.

Gdzie jest metropolita Szeptycki?

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 4 października.

Jak się „Fremdenblatt" dowiaduje, rząd austro-węgierski zasięgnął za pośrednictwem ambasadora jednego z mocarstw neutralnych wiadomości o miejscu pobytu arcybiskupa Szeptyckiego, co do którego, jak wiadomo, doniesiono, że został przewieziony do Niżnego Nowogrodu, a następnie do Kijowa, jednakże nie są znane bliższe szczegóły.

Aresztowanie Burcewa w Finlandyi.

Kopenhaga, 4 października.

Znany rewolucyonista rosyjski *Burcew*, który po wybuchu wojny stanął otwarcie po *stronie Rosyi i wrócił do kraju, ażeby wstąpić do wojska, został* po przybyciu do Finlandyi *aresztowany.*

Represye w Egipcie.

Londyn, 5 października.

(TBK) „Times" donosi z Kairu: Główny komenderujący armii okupacyjnej zarządził, że wszyscy, przebywający w Egipcie, obywatele państwa niemieckiego i monarchii austro-węgierskiej, mają pod groźbą uwięzienia ich przez władze wojskowe zapisać się w rejestrze po dzień 10 bm. To samo zarządzenie wydano dla Sudanu, gdzie przynależni do państwa niemieckiego i austro-węgierskiego nie śmią opuszczać swego miejsca zamieszkania bez paszportów.

Belgowie strzelają do swoich kościołów.

Londyn, 5 października.

„Daily Mail" z 30 września pisze: **Belgijczycy popołudniu musieli ostrzeliwać piękny kościół w Termonde.**

„Okrucieństwa" Niemców w Belgii.

Chrystyania, 4 października.

W dzienniku „Aftenposten" pisze inżynier norweski Olsen, który powrócił z Belgii, że *doniesienia o okrucieństwach niemieckich*, o czem donosi prasa zagraniczna, *musi się przyjmować z jaknajwiększemi zastrzeżeniami*. On niczego podobnego nie widział.

Anglicy zakładają miny.

Londyn, 5 października.

(2 października 6 wieczór, via Berlin) Admiralicya angielska ogłasza następujące oświadczenie: Taktyka niemiecka kładzenia min podmorskich oraz działalność ich łodzi podmorskich zmusza nas ze stanowiska wojskowego chwycić się podobnych zarządzeń. **Rząd angielski z tego powodu dał pozwolenie na położenie min podmorskich w pewnych punkach.**

Wyjazd ambasadora tureckiego z Waszyngtonu.

Waszyngton, 4 października.

(Biuro Reutera) Ambasador turecki *Rusten bey, którego uwagi o stanowisku Stanów Zjednoczonych w obecnej wojnie, spotkały się z krytyką, odjechał via Nowy Jork do Turcyi.* Podczas pożegnania oświadczył, że *krok jego wynikł z jego własnej inicyatywy i że nie zapytywał w tej sprawie poprzednio swego rządu.*

Zatrzymanie parowca z węglem.

Chrystyania. Parowiec norweski „Tioemoe", który z ładunkiem węgla jechał z Anglii do Szwecyi, zatrzymany został przez okręty angielskie i odesłany z powrotem do Anglii. Powód tego nie jest kapitanowi znany.

Telegramy.

Ponowne osiągnięcie szarży oficerskiej.

Wiedeń. Ministerstwo marynarki w porozumieniu z obu ministerstwami obron krajowych i sekcyi marynarki zarządziło, że postanowienia rozporządzenia w sprawie ponownego osiągnięcia szarży oficerskiej są miarodajne także dla zwykłych oficerów i chorążych c. k. marynarki.

Katastrofy okrętowe.

Chrystyania. Parowiec norweski „Viking" rozbił się; załogę uratowano.

Londyn. Wedle doniesienia Lloydu parowiec „Tromo" zatonął u ujścia Tyne, najechawszy na minę.

Imieniny cesarza.

Kraków, 5 października.

Wczorajszy dzień imienin cesarza Franciszka Józefa I. dał wszystkim ludom monarchii sposobność zadokumentowania wielkiej miłości i czci jaką wszystkie narody, zamieszkujące Austro-Węgry, żywią dla swego dostojnego władcy. W dniu wczorajszym myśli 60 milionów ludzi zespoliły się około osoby sędziwego monarchy i złączyły się w jeden wielki różaniec modłów, które popłynęły w niebo, aby u władcy władców wyprosić długie jeszcze lata zdrowia i szczęścia dla ukochanego monarchy, a ponieważ imieniny cesarza obchodziliśmy w tym roku wśród grzmotu armat i szczęku oręża, więc wczoraj wszystkie ludy monarchii modliły się o to, by Pan Zastępów dał zwycięstwo zastępom cesarza, walczącym z carską nawałą i z hordą carskich pachołków na południu.

Sędziwy monarcha, dobywając miecza przeciw wrogowi kultury, zaprzeczył w manifeście do ludów swojej monarchii, że podjął wojnę, która mu została narzucona, podjął walkę w obronie sprawy słusznej i świętej. Z tego wszystkie ludy monarchii zdają sobie sprawę, to przeświadczenie daje im pewność zwycięstwa, które nie jest łatwem, ale które też tem będzie większem i wspanialszem. W modłach, jakie wczoraj zanoszono w całej monarchii do stóp Przedwiecznego, była więc i silna wiara, że Bóg nie dopuści, by zbrodnia tryumfowała na świecie i da zwycięstwo sprawiedliwości, da zwycięstwo naszej armii.

* * *

W Krakowie odbyło się wczoraj jako w dzień imienin cesarza uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej, celebrowane przez ks. biskupa Sapiehę. W nabożeństwie wzięli udział naczelnicy władz wojskowych i cywilnych, szereg wybitnych osobistości, bawiących obecnie w Krakowie, delegacye oficerów i tłumy publiczności. Z dygnitarzy obecni byli: delegat radca dworu Fedorowicz, dyrektor policyi radca dw. Flatau, eksc. Hausner, rektor Zoll i naczelnicy wszystkich urzędów.

Równocześnie we wszystkich kościołach odbyły się uroczyste msze, w których wzięło udział wojsko i ogromne rzesze publiczności..

O przebiegu uroczystości w monarchii otrzymaliśmy następujące telegramy:

Wiedeń, 5 października

W nader godnej i odpowiedniej dla poważnej sytuacyi wojennej formie obchodzono imieniny cesarza w całej monarchii. Wszędzie w modłach proszono o zdrowie i pomyślność wzniosłego monarchy i o ostateczne zwycięstwo. Uroczyste artykuły całej prasy wszystkich narodowości w dniu wczorajszym z zadowoleniem stwierdzają dotychczasowe sukcesy sprzymierzonych armii i niewzruszoną ufność w zwycięstwo obu państw w tej narzuconej obu państwom wojnie.

W głównej kwaterze.

Wiedeń, 5 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędowo: W prosty sposób obchodzono imieniny monarchy. Przedpołudniem odbyła się msza, w południe wspólny obiad, w którym wziął udział arcyksiąże Karol Franciszek Józef. Główny komenderujący. arcyksiąże Fryderyk odczytał wystosowane do monarchy życzenia armii i odpowiedź cesarza i króla.

Państwo Paderewscy a wojna.

W „Prager Tagbl." czytamy: Ignacy Paderewski posiada w Morges w Szwacaryi piękną posiadłość w której spędza zwykle lato. Gdy w sierpniu wybuchła wojna, u Paderewskich było mnóstwo gości, przeważnie muzyków. Po wybuchu wojny przybyło jeszcze kilkunastu wirtuozów na rozm[illegible] instrumentach, śpiewaków i śpiewaczek, którzy w tych ciężkich czasach nie mogli wrócić do ojczyzny, a Paderewski przyjmował wszystkich, dając im schron. Powoli liczba tych, co się u niego schodzili doszła do cyfry 44. Większość tych uciekinierów przybyła bez pakunków i bez pieniędzy. Gdy już w domu zabrakło miejsca dla wszystkich, sporządzono na łąkach w parku namioty i zaimprowizowano tak formalny obóz. Goście mieszkali w tych namiotach, jedli pod drzewami w ogrodzie przy długim stole a do domu wchodzili tylko na muzykę, bo naturalnie żaden z artystów nie chciał wyjść z wprawy. Przed salonem panował też ścisk, aż doszło do tego, że uprzejmy gospodarz wydawał numery do używania fortepianu. Ponieważ czeków i pieniędzy papierowych w Szwajcaryi nie przyjmowano, miał mistrz dosyć kłopotu z wyżywieniem swojej „kolonii". Obecnie kolonia się zmniejsza, bo niektórzy artyści i artystki. nie zrażając się trudnościami wracają do krajów rodzinnych.

Aforyzmy wojenne.

Jeśli chcesz wojny, przygotuj sobie casus belli.

* * *

Neutralność, jest to postanowienie walczenia po stronie silniejszego.

* * *

Nieraz ciężej jest zmobilizować pieniądze, niż armię.

* * *

Prastarem przywilejem, jaki się daje zwyciężonemu, jest kłamstwo.

* * *

Wypowiedzeniem, które robi największe zamieszanie, jest wypowiedzenie wojny.

* * *

Podczas wojny całe masy ludzi statecznych i rozważnych zamieniają się w niemowlęta, które ssą własne palce. Tylko ta jedna między nimi a niemowlętami różnica, że niemowlę nic z palca nie wysysa, a ludzie podczas wojny wysysają ze wszystkich palców niestworzone — baje.

* * *

Krakowianin podczas wojny przypomina zupełnie wyżła. Jak wyżeł węszy ciągle za — wiadomościami z pola wojny.

* * *

Nieboszczyk Stańczyk mawiał, że w Krakowie jest najwięcej doktorów. Dzisiaj jest inaczej. Dziś w Krakowie jest najwięcej — strategików.

GAZETA PONIEDZIAŁKOWA

Pierwszy w Galicyi tygodnik polityczno-społeczny w Krakowie.

Wychodzi zawsze w poniedziałek o godzinie 5. rano.

Gazeta Poniedziałkowa posiada własnych korespondentów w Wiedniu, Budapeszcie, Warszawie, Berlinie, Lwowie i innych centrach kultury światowej.

Gazeta Poniedziałkowa omawia najżywotniejsze sprawy narodowe i publiczne w artykułach pióra wybitnych sił publicystycznych.

Gazeta Poniedziałkowa jedyne pismo podające najświeższe wypadki z niedzieli, już o godzinie 5 rano w poniedziałek, podająca niezwykle liczne telegramy własne z Wiednia, — Berlina, — Warszawy, — wychodzi w tym samym duchu i kierunku, jak dotąd.

Prenumeratę, która wynosi koron 6·— za rok, należy nadsyłać pod adresem: Kraków, ul. Sławkowska l. 29.

Odpowiedzialny redaktor wydawca: Zygmunt Rosner. Z drukarni „Prawdy", pod zarządem [illegible] w Krakowie. [illegible] Liczba 6